

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: sobota, 14, grudzień 2019 08:58

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 1357

---

Dwudziestolecie Związku Powiatów Polskich to okazja do wspomnień, dużej radości i dumy, ale też do podsumowań. *Nawet najtrudniejsze zadanie można rozwiązać, jeśli się dobierze grono dobrych ludzi* – mówi Andrzej Czerwiński, prezydent miasta Nowego Sącza I kadencji, członek Komitetu Założycielskiego i później także Zarządu ZPP, poseł V, VI, VII i VIII kadencji Sejmu RP, Minister Skarbu Państwa. Jednak dziś samorząd mierzy się z poważnymi wyzwaniem. Czy nadal warto starać się i walczyć?

### **Podczas posiedzenia Zarządu Związku Powiatów Polskich w Nowym Sączu, 6 grudnia odebrał Pan odznaczenie Bene Meritus Powiatom. To nagroda za szczególne zasługi dla samorządu. Jak Pan wspomina tę pracę?**

**Andrzej Czerwiński:** Chciałbym powiedzieć o pewnej inicjatywie i determinacji ludzi, z którymi pracowałem w 1998 roku, potem w 1999 przy tworzeniu nowych struktur samorządowych. Nie było to takie proste, władza uważała wtedy – podobnie pewnie jak dzieje się to teraz – że centralne zarządzanie jest w Warszawie i to ono jest najsilniejsze i najsprawniejsze. Z tego względu stworzenie jakiejś organizacji samorządowej nie było wcale oczywistą sprawą. Jednak zebrało się wówczas sporo ludzi i zostało zadane pytanie – czy jest taka część zadań, które mogłyby być administrowane przez *quazi* powiaty. Czy te zadania naprawdę muszą być administrowane przez władze centralne? Odpowiedź była pozytywna – zrobiono spis zadań, nie było ich wiele, ale rząd zgodził się na to, w późniejszym czasie także przez ustawę parlamentarną, że te zadania mogą znajdować się w rękach lokalnej samorządności. Powołanie do życia powiatów w 1999 roku nie zamknęło sprawy, bo jak zwykle gdy władza coś daje, to zapomina o pieniądzach na zrealizowanie tych zadań. Skupienie powiatów wokół Związku Powiatów Polskich spowodowało to, że ta silna reprezentacja z całej Polski poprzez swoich przedstawicieli mogła się upominać o pewne niezrównoważone finansowanie zadań, mieliśmy swojego przedstawiciela w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Te początkowe lata dały bardzo wiele, bo przez to, że samorządy, a konkretnie miasta na prawach powiatu i nowe powiaty, negocjując z rządem zbudowały trwałą płaszczyznę finansowania nowych zadań.

### **Dwadzieścia lat temu było warto się starać, zabiegać, wytrwać w tym postanowieniu, by kształtować polską samorządność. Czy dzisiaj też jest warto?**

**Andrzej Czerwiński:** Kiedyś profesorowie ze Stanów Zjednoczonych, ze świata, uczyli samorządności jako takiej i mówili, że każda współpraca wymaga czasu, ale daje lepsze rezultaty. Czyli teraz idea współdziałania w korporacjach samorządowych – takich, jaką jest na przykład Związek Powiatów Polskich, ale też Związek Miast Polskich, Unia Metropolii, Związek Gmin Wiejskich itd. ma sens, ponieważ każda organizacja ma specyfikę działania. W pojedynczym stukaniu do drzwi nikt tego nie słyszy, ale jeśli przekazuje się wspólne zadanie w sposób racjonalny, to warto to robić. Myślę, że przed związkami, stowarzyszeniami, krótko mówiąc – korporacjami samorządowymi jest dobra przyszłość. Każdy rząd, bez względu na to, czy jest prosamorządowy czy przeciwko samorządności, musi ten głos usłyszeć.

### **Czym dla Pana jest odznaczenie Bene Meritus Powiatom?**

**Andrzej Czerwiński:** Traktuję moją pracę na rzecz samorządu jako bardzo miłe wspomnienie. Nie jako ciężką pracę. Współpraca z mądrymi ludźmi, trud rozłożony na wielu ludzi, daje satysfakcję. To są doskonałe wspomnienia, skutek tych działań jest namacalny, dobry, ogólnopolski. W całym kraju wszyscy wiedzą o powiatach, związkach, to trwa do tej pory. Także mam ogromną satysfakcję i radość,

## W samorządności najważniejsze jest współdziałanie – wywiad z Andrzejem Czerwińskim

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: sobota, 14, grudzień 2019 08:58

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 1357

---

że mogłam wtedy pracować z bardzo dobrymi, sprawnymi ludźmi i to odznaczenie pokazuje, że warto i że nawet najtrudniejsze zadanie można rozwiązać, jeśli się dobierze grono dobrych ludzi.